



Sulimczyk - rok założenia 1930

SULIMCZYK



Słowo Wstępu

“Już ciemna noc nad nami rozpięła swój płaszcz,
Przyszedeś, aby z nami pomarzyć jeszcze raz.
I jesteś już w gromadzie, przyjaciół wszystkich znasz,
Więc usiądź przy ognisku i śpiewaj z nami wraz.”

Cześć Wszystkim!

Witajcie w najnowszym numerze Sulimczyka, gdzie każda strona jest pełna przygód, humoru i inspiracji!

Czekają na was opowieści o naszych wspaniałych wyprawach, porady o tym, jak spakować plecak tak, aby zmieścić wszystkie niezbędne rzeczy (bez ryzyka, że wylądujecie na biwaku bez szczoteczki do zębów!), rozmyślenia które ukażą wam że w harcerskiej podróży najcenniejsze są nie rzeczy materialne lecz relacje które budujemy ze sobą, a nawet podsumowanie polskich osiągnięć motoryzacyjnych z ostatnich lat!

Dla wszystkich tych których interesują zagadki i łamigłówki czeka przygotowana przeze mnie krzyżówka która sprawi że wasze szare komórki będą pracować tak intensywnie, jak podczas budowy szałasów w deszczu

Więc zawiążcie sznurowadła na butach, bo zaczynamy naszą harcerską przygodę!

“A kiedy po ognisku już wszyscy pójda spać,
Ty zostań, popatrz w ogień, przeżyjesz jeszcze raz:
Czar wspomnień, dawne chwile i piękno górskich dróg,
A wtedy na wakacje pojedziesz w Tatry znów.”

Pamiętajcie o dobrym nawodnieniu. Klawboys!

Redaktor Naczelny Sulimczyka
Ćw. Michał “Rożek” Rogowski

Ten numer powstał dzięki druhom:

- Pwd. Tadeuszowi Kuczyńskiemu HO
- Mł. Michałowi Okarmie
- HO Tadeuszowi Rosłanowi
- Wyw. Komelowi Zawadzkiemu
- Hm. Maciejowi „Sadku” Sadowskiemu
- Pwd. Szymonowi Kotańskiemu HR

DZIĘKUJEMY

Redakcja:

Redaktor naczelny:

- Ćw. Michał Stanisław Walerian „Rożek” Rogowski



CHCIAŁBYŚ **DOŁĄCZYĆ** DO MŁODEGO, DYNAMICZNEGO ZESPOŁU **REDAKCJI SULIMCZYKA?**

Poszukujemy:

Utalentowanych i tych nieco mniej utalentowanych
humanistycznie

Zdolnych bądź aspirujących na zdolnych **grafików**, chcących
szkolić się fachu pod okiem **najlepszych specjalistów**

Kreatywnych i Twórczych osób

Co oferujemy?

Dostęp do nigdy wcześniej niepublikowanych **zdjęć**

Świąteczną zabawę w Młodym i Dynamicznym **Zespole**

Liczne **Eventy** Służbowe

Porządne szkolenie obsługi narzędzi graficznych

Rozwój umiejętności humanistycznych

Jeżeli chcesz dołączyć jak najszybciej napisz mail do Rożka na

michal.rogowski@zhr.pl



Słowo od Szczepowego

Druhowie!

Za nami rok 2023, był to rok pracy i zabawy, wielu wspólnych akcji. Nie był to czas łatwy, ale wspólnie udało nam się osiągnąć kilka zakładanych na ten rok celów!

Przed wszystkim po latach zmagania udało nam się skończyć remont w Siedzibie Szczepu, dzięki czemu w końcu możemy zacząć z niej w pełni korzystać. Chciałbym aby siedziba na Baśniowej była miejscem tętniącym życiem, nie tylko harcówką czy magazynem, ale miejscem spotkań nie tylko harcerzy, ale też przyjaciół Szesnastki!

W tym roku rozpoczęliśmy też duże zmiany w naszym kwatremistrzostwie. W brązowych i srebrnych kursach kwatremistrzowskich wzięła udział rekordowa ilość naszych harcerzy. Rozpoczęliśmy przygotowywane już wcześniej zmiany finansowo-organizacyjne szczepu!

Po raz kolejny braliśmy udział w organizacji Rajdu do Pęcic, wydarzenia które dla Szesnastki jest szczególnie, ponieważ upamiętnia krew przelaną przez naszych harcerzy za wolność Ojczyzny. Dla nas współczesnych jest to również ogromny sprawdzian organizacyjny, który ponownie przeszliśmy pomyślnie!

Jak w każdym roku, było wiele więcej akcji, które można śledzić na naszej stronie internetowej i Facebooku. Za pewne było też wiele działań, których się nie podjęliśmy, nad czym chcemy się w tym roku pochylić!

W trwającym już roku chciałbym, aby towarzyszący nam już od prawie 113 lat duch jedności i zaangażowania natchnął nas do podejmowania kolejnych działań, do codziennej służby. Chciałbym abyśmy razem wspólnie pełnił ambicji, pasji i determinacji rozwijali naszą Szesnastkę i prowadzili ją w przyszłość.

Tak abyśmy za rok na Choince mogli się ponownie spotkać i długo opowiadać o tym czego udało nam się w tym roku dokonać!

Klawboys!

pwd. Szymon Kotański HR

Szczepowy Szczepu 16 WDHigZ

Spis Treści

Słowo Wstępu	02
Słowo od Szczepowego	03
Spis Treści	04
Ogłoszenie - Przekaż 1,5% na Szesnastkę	05
Rzecz o kompanach podróży	06
Rozkminy pod prysznicem	08
Krzyżówka	09
Struktura Hufca Zawrat	10
Świat wyścigów a sprawa polska	12
Uśmiechnij się do nieznanego	14
Jak spakować się na obóz	16
Podziękowania oraz zaproszenie do redakcji	18

Przyda się również podstawowe wyposażenie harcerza, czyli:

- Menażka i sztućce
- Kubek
- Opinel
- Kompas
- Notatnik i długopis
- Latarka
- Oraz kilka plastrów + Octenisept (lub apteczka na zastęp)

Należy pamiętać, że ilość skarpet białej i koszulek podałem w przybliżeniu, ponieważ warto ją dostosować z jednej strony do indywidualnych potrzeb harcerza, a z drugiej do jego siły. Harcerz będzie musiał sam dźwigać swój plecak. Nie radzę dodatkowych rzeczy, które nie zmieściły się w plecaku nosić w dodatkowych torbach itp., bo to się zwyczajnie nie sprawdza. Żeby plecak był zapakowany prawidłowo trzeba nieraz kilkakrotnie go przepakowywać, dopóki nie osiągniemy mistrzostwa. Mam na myśli to, że plecak musi być dobrze wyważony ze względu na wygodę i stan kręgosłupa (!). Zdarzało się w przeszłości, że plecak przeważał, a harcerz przewracał się na boki lub do tyłu. Szelki muszą mieć idealnie równą długość, przydaje się bardzo pas biodrowy.

Uwaga - plecak nie powinien sięgać do obszaru gdzie skończyły się plecy, tylko nieco powyżej tego miejsca na mapie harcerza. Ważne: Kadra surowo zabrania obwieszania się przytroczonym sprzętem jak manierki czy menażki, bo wtedy harcerz za bardzo hałasuje, a także (chyba) ze względu na elegancję.

Kanapki od mamy, słodycze, napoje, nakrycie głowy, oraz rzeczy, które muszą być pod ręką polecam zapakować w bagażu podręcznym, czyli małym plecaku. Mały plecak przydaje się też często podczas gier w czasi obozu lub biegów na stopnie i wędrowek.

CIĄG DALSZY NASTĄPI!



Jak **SPAKOWAĆ SIĘ NA OBÓZ?**

Wyw. Komel Zawadzki

Dla wielu pokoleń harcerzy pakowanie na obóz było rzeczą nie należącą do najłatwiejszych, a każdy harcerz, który udał się na jakiś wyjazd musiał się zmierzyć ze związanymi z tym wydarzeniem trudnościami. Ja ze swoim dużym już doświadczeniem spróbuję dziś przybliżyć sposób na dobre spakowanie się.

Przede wszystkim należy zgromadzić wszystkie potrzebne na wyjazd rzeczy (ubrania, wyposażenie, środki czystości itp.). Większość harcerzy i rodziców co roku dostaje listę rzeczy na obóz. Jednak nie można polegać tylko na niej, ponieważ trzeba też wziąć pod uwagę to jaka będzie pogoda w czasie wyjazdu lub jakie są osobiste potrzeby uczestnika. Według listy, wszystkimi rzeczami jakie przede wszystkim trzeba zgromadzić będą:

- Pełen mundur (w tym rogatywka, koszula mundurowa, polarek szesnastkowy, pasek harcerski, trzy pary krótkich spodenek, dwie lub najlepiej trzy pary getr z gumkami, oraz buty mundurowe)
- Dwie pary bojówek
- Pasek
- Obuwie sportowe
- Od 10 do 15 koszulek, które można pobrudzić (w tym co najmniej dwie koszulki szesnastkowe)
- Od 20 do 30 par bielizny (zależnie od ilości dni)
- Od 25 do 35 par skarpetek (zależnie od ilości dni)
- Dwie bluzy
- Zestaw termiczny
- Piżama
- Kąpielówki
- Dwa ręczniki
- Kłapki
- Kurtka przeciwdeszczowa
- Kosmetyki, w tym środki przeciw komarom i kleszczom, a także krem z filtrem przeciw promieniom UV
- Karimata
- Śpiwór + ewentualnie kocys

JAK UNIKNAĆ MENAŻKI?



PRZEKAŻ 1,5 % NA SZESNASTKĘ

Podaj numer KRS: **0000057720**
a w polu szczegółowym: **MAZ-16-WDH**

Możesz też wpłacić DAROWIZNĘ NA CELE STATUTOWE

16 1020 1026 0000 1002 0470 7180

RZECZ O KOMPANACH PODRÓŻY.

Czyli dlaczego czasem można zapomnieć o szczoteczce, ale nigdy o człowieku.

Pwd. Tadeusz Kuczyński HO

W ciągu ostatnich lat zdarzyło mi się już często wyjeżdżać w podróże małe i duże. Każda z nich poniosła mnie w malownicze, intrygujące lub inspirujące miejsca. Ten kto kiedykolwiek spakował plecak i ruszył przed siebie, wie jak wiele może spotkać podróżnika. Ile było wędrówek, w których szlak kończył się o kilka kilometrów za wcześnie, nocleg odwoływał się tego samego dnia, a w plecaku zabrakło szczoteczki do zębów. Dlatego aby być przygotowanym na każdą ewentualność, pakujemy ze sobą najróżniejsze przedmioty, upychając nimi wielkie ciężkie plecaki. Co jeśli wam powiem, że znam dobry sposób jak ulżyć swojemu kręgosłupowi, maksymalnie zwiększając szanse na to, że wyjazd będzie udany i nawet w najtrudniejszej sytuacji dacie sobie radę. Zapraszam do przeczytania artykułu o tym dlaczego podczas naszej podróży tak ważni są inni ludzie.

Zacznę od historii z czasu mojego biegu na wywiadowcę, która zademonstruje schemat działania. Późnym wieczorem mieliśmy razem z innymi biegnącymi przejść na miejsce chatki. To była już druga noc naszego biegu i przed nami były już tylko owe chatki i poranne trzy przeszkody. Obok mnie siedł o rok młodszy ode mnie harcerz z mojego zastępu, który padał z sił i bardzo realnie myślał nad poddaniem się i wróceniem na wygodną prycz. Bardzo możliwe, że tak by zrobił gdyby nie reszta biegnących, która wsparła go na duchu. Wtedy śpiewając piosenkę „ojczyzna”, udało nam się razem przetrwać tę noc. Wnioski nasuwają się same. W trudnych chwilach inni mogą nam swoją obecnością i dobrym słowem.

Słoneczne sierpniowe popołudnie w Rzymie. Na termometrze trzydzieści sześć stopni. Do wrażeń płynących z odczuwalnej temperatury nawet nie szukam porównań. Pociąg dopiero za kilka godzin. Doba hotelowa skończyła się z samego rana, więc na nogach z plecakiem jestem już od dłuższego czasu. To ostatni dzień w Rzymie zanim ruszę dalej na północ, więc trzeba go wykorzystać jak najlepiej.

Zachodnie Niemcy, miasto Kolonia. Plan który mieliśmy był całkiem prosty, zobaczyć jak swój wolny czas spędzają lokali. W tym celu udaliśmy się późnym popołudniem nad Ren i przylegające do niego pasaże handlowe. Brzeg tworzył krótki ogrodzony spadek prowadzący do wody, wzdłuż którego znajdowała się ścieżka. Za nią rozpoczynały się rzędy ławek przypominającej wysokie stopnie schodów. Weszliśmy tam z trzema znajomymi z bardzo ogólnikowym zamysłem zobaczenia co się tam dzieje. Jak się okazało mizernie brzmiący plan, nie przeszkodził nam spędzić tam kolejnych kilku godzin razem z najróżniejszymi osobistościami. Najpierw uśmiechnęliśmy się do Sebastiana. Imigranta z Polski, który od dziecka mieszka w Niemczech, ale zna dobrze ojczysty język. Był świetnym kompanem do rozmów o pracy w różnych miejscach Europy, Niemieckiej grypszerze oraz tęsknych dumkach o pozostawionej za sobą ojczyźnie. Inną grupą, do której się uśmiechnęliśmy była przyjazna grupa chłopaków z Turcji nieznacznie młodsza od nas. Razem z nimi dzięki pożyczonym przez nas głośnikowi, słuchaliśmy najlepszej tureckiej muzyki. Dowiedzieliśmy się jak żyje się mniejszości w Niemczech, jak widzą lokalną politykę a wszystko w rytmach, o których mi się wcześniej nie śniło.

Wyznaję zasadę, że najciekawsze przygody to te, których nie planujemy. To co nas zaskakuje bardziej wbija nam się w głowę i tworzy więcej wspomnień. Dlatego jestem zwolennikiem uśmiechania się do nieznajomych podczas podróży i polecam każdemu podróżnikowi robienie jak najwięcej z lokalnymi osobistościami. Nie tylko urozmaica to przygodę, ale co ważniejsze – pozwala poznać to co nieznanne.



UŚMIECHNIJ SIĘ DO NIEZNAJOMEGO

Pwd. Tadeusz Kuczyński HO

Szedłem przez rynek we francuskim Lyonie razem z trzema kompanami podróży. Słońce parzyło z nieba. W centrum miasta było mniej ludzi niż się spodziewałem, ale żeby na nikogo nie wpaść i tak szliśmy powoli. W pewnym momencie zostałem z tyłu za moimi ziómkami, bo spod schodków prowadzących do przyrynkowej kaplicy usłyszałem znajome słowa. Dźwięki gitary lokalnego grajka i jego głos były nie do pomylenia. Chłopak śpiewał „List do M.” Dżemu. Oczywiście po polsku. Pierwotny plan zakładał, że wrzucę mu do kapelusza pięcioletówkę, żeby potem się zastanawiał kiedy przechodził obok niego Polak. Jednak kiedy się do niego uśmiechnąłem z monetą w ręku stwierdziłem, że zostanę do końca piosenki. Jak się okazało Tomek pochodził z Torunia więc kolejne kilkanaście minut spędziliśmy na rozmowie o piernikach. To wszystko w trzecim pod kątem wielkości mieście Francji.

Uśmiechnij się do nieznanego to kontynuacja mojego artykułu o podróżowaniu z przyjaciółmi, który przy odrobinie szczęścia również pojawi się w tym „Sulimczyk”. W tym tekście skupię się na plusach wchodzenia w interakcje z nieznanymi ludźmi, których spotykamy na swojej drodze podczas najróżniejszych podróży.

Zacznijmy od samego planu na nasz wyjazd. Najczęściej znamy godziny takich rzeczy jak; przyjazd, wyjazd, odebranie kluczy, godzina początku jakiegoś wydarzenia itd...

Na przykładzie powyższych zmiennych często tworzymy plan naszego całego wyjazdu. Może on być świetny, może być też średni. Im więcej podróżujemy i wiemy czego chcemy tym lepiej się z nim bawimy. Ktoś mógłby powiedzieć, że w dobrze zaplanowanej podróży nie ma miejsca na dłuższe interakcje z nieznanymi. W końcu nie zdążymy odwiedzić muzeum lub galerii. Dla ludzi bojących się o swoje plany dedykuję historię turnieju gry w tysiąca z parku Villa Doria Pamphili z Rzymu. Opisałem ją w poprzednim artykule o kompanach podróży. W tym dołożę drugą dość podobną.

W głowie restauracje, stadiony, muzea... Jednak zamiast tego razem z moimi kompanami odwiedzamy okoliczny park Villa Doria Pamphili. Od alejki do alejki zauważyliśmy, że przeganiamy się w znajdowaniu kolejnych żółwi i ryb pływających w parkowych stawach. Sierpniowe niebo szybko o sobie przypomniało i niedługo mokrzy od potu padliśmy pod wysuszone drzewa. W ruch poszły niezawodne karty i ostatni dzień w Rzymie zamienił się w turniej tysiąca. Ktoś mógłby spytać czy nie żałuję, że straciłem okazję do zobaczenia czegoś ciekawego. Odpowiedź brzmi nie. Wystarczyły karty, niezastąpiona kompania i dziś nie wspominam panteonu lub koloseum. Z tamtej podróży pełnej wrażeń jednym z lepszych wspomnień są kolejne meldunki z gry.

Inną kwestią są ludzie, których poznajemy dopiero w czasie naszej podróży. Lokalni przewodnicy, którzy stanowią ogromną skarbnicę wiedzy mogą zmienić nudny spacer w odkrycie nieznannej legendy. Inspirujący mędrcy, którzy w swoim życiu przeszli przez prawie wszystko i chętnie dzielą się swoim doświadczeniem. Inni podróżnicy, którzy tak jak my próbują przeżyć przygodę i mają swoje ambitne cele, którymi mogą się z nami podzielić. Rodzajów ludzi, których warto napotkać w obcym miejscu jest bardzo dużo. Temat jest rozległy do tego stopnia, że poświęcę mu czas w innym artykule...

Powyższe utwierdza mnie, że czasem w podróży możemy nawet zapomnieć szczoteczki i umyć zęby palcem lub kupić nową szczotkę. W przypadku ludzi jest trudniej i aby ich odnaleźć trzeba, albo zaprosić ich ze sobą albo umieć ich szukać. Jednak jest to trud z całą pewnością opłacalny i zachęcam Cię do niego drogi czytelniku. Niech przesłaniem tego artykułu będzie myśl:

„nie jest ważne co, ważne jest z kim”.

ROZKMINY **POD PRYSZNICEM**

Mł. Michał Okarma

Czuwaj! Dziś opowiem wam o opracowanej przeze mnie teorii spiskowej.

Pewnie większość z was wie, że niedawno na Marsie odkryto wodę. Ale czemu akurat na marsie się znajduje? Około 66 milionów lat temu na Marsie była bardzo rozwinięta cywilizacja człowieka podobna. Zbudowali oni potężne miasto nazwane Olympus Mons, było to miasto wzniesione w formie ogromnej góry. Jednak pewnego dnia tak zniszczyli Marsa, że wysłali dwóch ochotników na ziemię. Jednego płci męskiej Adama i jedną płci damskiej czyli Ewę. Wylcieli na statku EDEN i dotarli na ziemię 24 grudnia. Wylądowali na półwyspie Meksykańskim* i to ich statek był tym wielkim meteorem przez, który wyginęły dinozaury. Jednak Ewa zepsuła coś w systemie więc zostali wygnani ze statku. Dostali tylko sprzęt do badań genetycznych. Na początku tworzyli tylko hybrydy**. Jednak pewnego dnia udało się stworzyć im sześć małą nazwali je Kain, Abel, Aclima, Set, Azura i Awan. Jednak po śmierci Abła nie przestali tworzyć małą (tworzyli je aż do swojej śmierci). Niestety nie stworzyli człowieka gdyż wiedzieli, że kiedyś ktoś stworzy ideologię ewolucji.

Więcej moich teorii pojawi się w kolejnych Sulimczykach.

*Dziś jest to Zatoka Meksykańska

**Takie jak m.in. Centaury

I właśnie to przenosi nas bezpośrednio do tematu polskiego motorsportu. Ten tekst nie ma na celu zrobić z nikogo kibica naszych kierowców - ściganie się jest bardzo skomplikowane. Kilkadziesiąt różnych rodzajów sportów motorowych, każdy z nich podzielony na „ligi” i klasy, każdy z własną historią, kulturą, rodzajem pojazdu i przede wszystkim masą zasad, które wierni fani już zdołali okiełznać choć nie był to proces łatwy i szybki. Do tego dodajmy fakt, że w Polsce de facto wyścigów nie można oglądać za darmo - dostępne są tylko na płatnych platformach streamingowych albo kanałach TV.

Chciałbym jednak uświadomić nas wszystkich jak niesamowity był dla polskiego ścigania miniony rok, a nawet i stycznia tego roku! Stało się bowiem tak:

- 1. miejsce Inter Europol Competition (prywatnego polskiego zespołu wyścigowego spod Warszawy) w sławnym 24h LeMans
- Dostanie się Kacpra Sztuki do Akademii juniorów RedBulla – największej akademii młodych kierowców na świecie
- 1. miejsce Romana Bilińskiego w rozpoczynającym wyścigu serii FROC (regionalna Formuła 3 w Nowej Zelandii)
- 2. miejsce Roberta Kubicy z belgijskim zespołem WRT w tym samym wyścigu
- Kacper Sztuka podpisuje kontrakt z jednym z topowych zespołów w międzynarodowej Formule 3 (dla wyjaśnienia: regionalne serie wyścigowe -> Formuła 3 -> Formuła 2 -> Formuła 1. Trzeba przy tym pamiętać, że się z 27 na 28 stycznia, także jedyne co, w każdej z tych serii wyścigowych grono kierowców coraz bardziej się zawęża – w F1 jest ich dwudziestu na całym świecie!)
- 2. miejsce Inter Europol Competition w klasyfikacji generalnej Wytrzymałościowych Mistrzostw Świata (WEC)
- 2. miejsce w kwalifikacjach do 24h Daytona w ramach serii IMSA (seria wytrzymałościowa ale w Stanach Zjednoczonych). Sam wyścig odbywa się 27 na 28 stycznia, także jedyne co, to mogę zgadywać, które miejsce „piekarze” uzyskają – obstawiam P3 w swojej klasie.
- Sponsoring zespołu Formuły 1 - AlphaTauri przez PKN ORLEN
- 1. miejsce 18-letniego Eryka Goczała w Rajdzie Dakar w klasie T4
- Podpisanie kontraktu z Ferrari na ściganie się z włoskim zespołem w najmocniejszej klasie WEC w sezonie 2024 przez Roberta Kubicę
- Tytuł mistrza świata włoskiej Formuły 4 zdobyty przez 17-letniego Kacpra Sztukę
- 1. miejsce Kajetana Kajetanowicza i Macieja Szczepaniaka w Rajdowych Mistrzostwach Świata (WRC-2) w kategorii Challenger
- Bartosz Zmarzlik czterokrotnym mistrzem świata w żużlu

Nie można powiedzieć, że jest to uboga lista osiągnięć. Mistrzostwa świata, zwycięstwa, podia i kontrakty na skalę światową niestety są dla większości z nas czymś nieistniejącym – w ogóle o nich nie mówimy, a sam temat, w ramach informacji o sporcie, nie jest w kraju nagłaśniany. Według mnie to straszna szkoda. Nawet jeśli nie jest się kibicem to zawsze miło posłuchać o czymś na miarę podanej wyżej listy, może nawet się głębiej zainteresować i potem tylko cieszyć uszy kolejnymi zwycięstwami i awansami, których na pewno będzie tylko coraz więcej i więcej.

A naszym wkładem w ten globalny rozkwit polskich sportów motorowych może być właśnie to co w tym artykule chciałem przekazać – mówienie o nich i budowanie zainteresowania wokół nich.

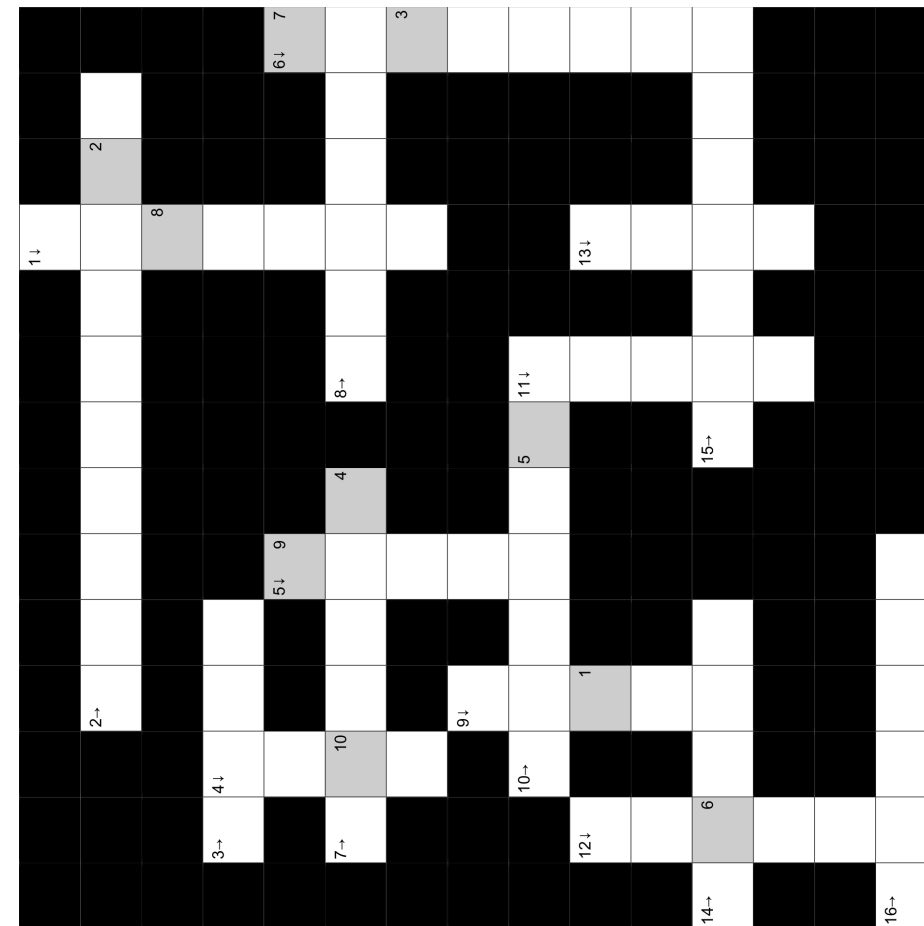
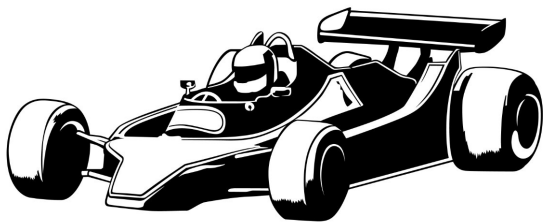
ŚWIAT WYŚCIGÓW A SPRAWA POLSKA

HO Tadeusz Roslan

No nie. Szykuje się chyba najnudniejszy sulimczykowy artykuł! Przecież jeżdżenie kilkudziesięciu osób w kółko po nitce toru wyścigowego, niekiedy i przez całą dobę, jest pewnie tak porywające jak kolejna godzina piłowania żerdzi na pionierce (tępą piłą). Ale czytelniku! Nie myśl sobie bynajmniej, że mam zamiar zanudzić cię tutaj na śmierć! Oczywiście bowiem jest, że temat motorsportu raczej nie interesuje wielu spośród nas. Tym tekstem chcę jednak poruszyć kwestię, która według mnie jest istotna dla nas jako Polaków, a zwłaszcza dla tych, którzy śledzą sport – polski czy też nie.

Jako naród bardzo dbamy o „swój” sport. Wiernie oglądamy, ostatnio dość chybotliwą, reprezentację w piłce nożnej, skoki narciarskie, tenisa, siatkówkę, żużel, piłkę ręczną, sporty walki, piłkę ręczną czy sporty siłowe. No i w zasadzie nie za bardzo jest się co dziwić – w każdej z tych dyscyplin odnosimy (lub -liśmy) międzynarodowe sukcesy. Można tu przytoczyć m.in. dominację Igi Świątek w tenisie w latach 2022 i 2023 czy 14 pierwszych miejsc w drużynowych mistrzostwach świata w żużlu. Logiczne więc jest, że znając swój potencjał w danych dyscyplinach chętnie je oglądamy i kibicujemy swoim zawodnikom, wiedząc na co ich stać.

Sprawa jednak przestaje być taka kolorowa kiedy dowiadujemy się o sukcesach Polaków w dyscyplinach, o których nie mamy pojęcia. Mi na przykład zawsze jest jakoś tak dziwnie kiedy czytam o „niesamowitym zwycięstwie” albo wygranej w mistrzostwach świata na jakimś fanpage’u na mediach społecznościowych. Orientuję się wtedy, że w kraju może poza kilkoma tysiącami osób, nikt nie zdaje sobie z tego sprawy – nikt nie jest w stanie docenić trudu jaki wiele osób wkłada w ten sukces.



Poziomo

2. Miejsce tegorocznego zimowiska Zawratu
 3. Jak sama nazwa mówi odważny być musi
 7. Żeby go zrobić potrzebujesz młotka i siekiery
 8. Do grania lub na rogatywce
 10. Miejsce głębokich rozmów
 14. Nocna, dzienna lub kuchenna
 15. Jeśli nie zgłosisz zguby, czeka na ciebie...
 16. Wąska przełęcz w długiej wschodniej grani Świnicy Pionowo
1. Prawdziwe imię Sopla
 4. (...) j kurz
 5. Owad, często odwiedza obozy i kolonie
 6. Przy Rokosowskiej 4
 9. 16-metrowy na placu apelowym
 11. ... Cwaniak (albo Górski)
 12. Kolorowa na szyi
 13. Na placu Narutowicza

Rozwiązanie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----

STRUKTURA HUFCA ZAWRAT

NA DZIEŃ 3 LUTEGO 2024

16 WDH im. Zawiszy Czarnego „Sulima”

26 Członków

Drużynowy: Pwd. Tadeusz Kuczyński HO

Kadra: Ćw. Marcin Gajdziński
Ćw. Mikołaj Kaczor

Zastępy i

Zastępowi: Dudki - Wyw. Mateusz Chmielewski
Kuny - Wyw. Tristan Brych
Mrówkolwy - Wyw. Filip Sitek
Muflony - Wyw. Krzysztof Stachowiak
Zastęp próbny 1 - Wyw. Ignacy Poszytek

Hufcowy WHH Zawrat: Phm. Mateusz Kaczkowski

Szczepowy Szesnastki: Pwd. Szymon Kotański HR

WDW Oldboysi z Zawratu

24 Członków

Drużynowy: Hm. Maciej Sadowski

Kadra: HO Ludwik Zawadzki
HO Jan Czernski
Ćw. Bernard Zawadzki

16 WDH im. Zawiszy Czarnego „Grunwald”

26 Członków

Drużynowy: Pwd. Mateusz Aleksandrowicz HO

Kadra: HO Tadeusz Roslan
Ćw. Damian Łagodzki

Zastępy i

Zastępowi: Jastrzębie - Wyw. Kornel Zawadzki
Kruki - Wyw. Aleksander Bełkowski
Sóweczki - Mł. Franciszek Witucki
Rany - Wyw. Marcin Szewczyk

9 WDH im. Gen. Stanisława Skalskiego „Eskadra”

21 Członków

Drużynowy: Pwd. Jędrzej Roslan HO

Kadra: HO Kacper Data
Ćw. Antek Popiel

16 WGH im. Zawiszy Czarnego „Strażnicy Czasu”

28 Członków

Wódz: Pwd. Ignacy Hofmoki-Ostrowski HO

Kadra: Ćw. Antoni Górski
Ćw. Krzysztof Kurek
Ćw. Bolek Skaskiewicz

Zastępy i

Zastępowi: Żmije - Wyw. Mikołaj Kamiński
Gronostaje - Wyw. Konstanty Chmielewski
Śmieszki - Wyw. Michał Combrzyński-Sitkiewicz

16 WGH im. Zawiszy Czarnego „Bractwo Zaginionego Oręza”

24 Członków

Wódz: Pwd. Stanisław Uliński HO

Kadra: Ćw. Michał Rogowski

Hufiec Zawrat to

6 Drużynowych,

13 Przybocznych,

12 Zastępowych,

149 Harcerzy i Zuchów !!!

